

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
PONIEDZ. 16 STYCZANIA 1950 R.
ROK VI NR 16 (1655)

Organ Komitetu Wołwódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Bilans 5-lecia odbudowy i rozbudowy Warszawy

Wywiad z prezydentem m. st. Warszawy inż. St. Tołwińskim

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającą się 5 rocznicą Wyzwolenia Warszawy, prezydent m. st. Warszawy inż. St. Tołwiński w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP omówił osiągnięcia na polu odbudowy i rozbudowy stolicy w okresie ubiegłego 5-lecia. Prezydent m. st. Warszawy powiedział m. in.

Od pamiętnego dnia wyzwolenia Warszawy — 17 stycznia 1945 roku dzieli nas 5 lat. Myśli nasze biegają rok rocznie do tego okresu, kiedy uczucia radości i wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, armii — wyzwolicieli — łączyły się z ponurym obrazem zniszczonego i chędnego miasta, dokonanych przez bory faszystowskie i pozabawionego niemal całkowicie ludności.

Myśli nasze i uczucia zatrzymują się na wiekopomnej uchwale pierwszych władz naczelnych Polski Ludowej, które pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta postanowiły przenieść Stolicę Polski z Lublina do ruin Warszawy, kładąc w ten sposób kamień węgielny pod jej odbudowę.

Myśli nasze i uczucia utrwały głęboko w naszych umysłach i sercach fakt, że w tej trudnej chwili mieliśmy przy sobie wielkiego naszego sojusznika — ZSRR, który popieścił nam od razu z braterską pomocą w dzwignięciu się do nowego życia i pokojowej odbudowy. Warszawa odczuła tę pomoc braterską szczególnie silnie, z niej właśnie czerpała otuchę i pewność, że podjęte zadanie będzie wykonane, że Warszawa zostanie nie tylko odbudowana, ale stanie się miastem piękniejszym, chlubą i dumą nowego pokolenia budowniczych Polski Ludowej, a w przyszłości — Polski Socjalistycznej. Pomoc ta wyraziła się m. in. we współdziałaniu inżynierów i techników radzieckich przy budowie pierwszego mostu Warszawy — mostu kolejowego.

REALIZACJA PLANÓW

Warszawa odbudowuje się i rozbudowuje według nowego planu, opracowanego zgodnie z założeniami miast socjalistycznych. Plany te były konsultowane z najwybitniejszymi specjalistami radzieckimi. No we założenia nie pozostają na papierze, ale są konsekwentnie realizowane. Rok ubiegły dał temu najlepiej świadectwo.

Zaledwie w trzy lata po odbudowie Mostu Poniatowskiego — 23 czerwca 1949 roku przeszedł przez odbudowany Most Srebrnicowy, pierwszy podmiejski pociąg elektryczny. No do dworca Warszawa—Srebrniców, 22 lipca 1949 roku otwarta została Trasa W—Z, 1 października 1949 roku otwarty zostaje Nowy Świat, pierwsza całkowicie odbudowana ulica Warszawy.

W roku 1949 Zakład Osiedli Robotniczych oddaje do użytku pierwszy tysiąc nowoczesnych mieszkań robotniczych, rozpoczynając jedno z ważnych zadań wielkiej zespołowej budowy wielkich zespołów mieszkaniowych — osiedli społecznych, wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia socjalne i in.

Równoległe osiągamy wspaniałe sukcesy na polu stosowania nowych metod pracy w budownictwie. Do wiodącym jest stosowanie pracy zespołowej na budowach, budowa szybkościowców, wreszcie pierwsze próby budownictwa potokowego.

UPRZYMYSŁOWIENIE WARSZAWY

W okresie ubiegłych 5 lat następuje trwała wzmagająca się wciąż

odbudowa i wyposażanie fabryk istniejących, ich rozbudowa i wreszcie budowa nowych zakładów fabrycznych. W dniu 22 lipca 1949 r. otwarte zostają dwa nowe obiekty: Fabryka lamp elektrycznych i Państwowe Zakłady Odzieżowe. W stanie surowym wybudowane już są pierwsze pawilony wielkiej fabryki samochodów osobowych oraz zakłady drukarskie Domu Słowa Polskiego.

AKCJA SOCJALNA I OSWIATA

Troska o zdrowie obywatela dominowała w pracach samorządu warszawskiego. W roku ub. miasto posiadało w szpitalach i zakładach leczniczych ogółem 6.810 łóżek. Podczas, gdy przed wojną na tysiąc mieszkańców przypadało w szpitalach 6 i pół łóżka, obecnie przypada 10 łóżek.

W latach 1945—1949 odbudowano łącznie 639 izb szkolnych, co umożliwiło naukę 71 tys. dzieci. Powstałe osiągnięcia mamy również na polu szkolnictwa zawodowego, z którego korzysta 25.800 uczniów, czyli dwukrotnie więcej niż przed wojną.

Liczba szkół wyższych w Warszawie wynosi obecnie 10 (8 przed wojną), zaś liczba studentów wzrosła

o około 20 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Poważne osiągnięcia notujemy również na odcinku odbudowy komunikacji miejskiej. W ciągu 5 lat uruchomiono prawie wszystkie linie tramwajowe, wprowadzono nowy nieznan dotychczas w Warszawie środek komunikacji — trolleybusy oraz znacznie rozszerzono komunikację autobusową.

Dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie i rozbudowie Warszawy stworzyły mocne podstawy dla realizacji planu 6-letniego. Podstawy te — to przede wszystkim zaprawiona do pracy w nowych warunkach społecznych armia robocicza, zespół architektów i techników budowlanych, to rozwijający się coraz bardziej ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy. Podstawy te — to nasz nowy ustrój społeczny, mobilizujący szerokie masy ludności do pracy dla siebie, dla podniesienia własnego dobrobytu i bogactwa swojej ojczyzny, to wreszcie wizja wspaniałej stolicy Polski Ludowej — Warszawy socjalistycznej.

Wzrost bez obojaca w Belgii

BRUKSELA (Telepress). W pierwszym tygodniu stycznia 1950 roku, ilość bezrobotnych wzrosła w Belgii o 12.000 do wysokości 214.000 osób. Liczba robotników, pracujących niepełną liczbę godzin wzrosła o 3.000 do 83.000 ogółem.

Żywiolowa fala protestów przeciwko antypolskim prowokacjom reakcyjnych władz francuskich

WARSZAWA (PAP). — Przez cały kraj żywiolowo przechodzi fala protestów przeciwko prowokacyjnej, antypolskiej polityce reakcyjnych władz francuskich. Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa wyrażają głębokie oburzenie wobec faktów bezprzekładnego terrorku, stosowanego przeciwko działaczom i organizacjom polskim we Francji. W poszczególnych zebraniach i wiecach protestacyjnych biorą udział reemigranci z Francji, piętnując nie słychane metody stosowane we Francji w stosunku do Polaków.

Uczestnicy manifestacji stwierdzają w przemówieniach i rezolucjach, że bezprzekładny terror i prowokacje nie zdołają zerwać więzów solidarności między klasą pracującą obu krajów, między na rodami: polskim i francuskim.

WROCLAW

Przeszło 15 tysięcy osób spośród przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa Wrocławia zebrało się w Hałk Ludowej na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko prowokacyjnej, antypolskiej polityce reakcyjnych władz francuskich.

Na wiecu przemawiali czterej przedstawiciele Polaków — reemi-

grantów z Francji, Ob. Nowocin, członek francuskiego Ruchu Oporu, wysiedlony z Francji przez policję Mocha podkreślił, że opór mas ludowych przeciwko polityce przygotowań do wojny paraliżuje plany reakcji, wobec czego stosuje ona jedynie swój argument — argument pałki policyjnej. Prowokacje antypolskie mają na celu odwrócenie uwagi ludu francuskiego od wojennej polityki rządu.

Ludzi się jednak reakcja francuska, sądząc, że zdoła osiągnąć swe cele. Nie pozwoli na to lud Francji i jego bohaterska partia komunistyczna.

Emigrantka z Francji ob. Mazurka, jako jedna z kobiet polskimi, które razem z kobietami francuskimi walczyły z faszystami — oświadczyła z siłą: „Masy pracujące Francji, a w szczególności kobiety są razem z nami. Wiemy, że naród francuski pragnie pokoju i przyjaźni z narodem polskim, z narodem Związku Radzieckiego, ze wszystkimi na rodami państw demokracji ludowej. Rząd Mocha reprezentuje małą grupkę kapitalistów, idących na pasku imperialistów amerykańskich i zosłania przez lud francuski zmierzchny z powierzchni ziemi”.

W uchwałonej jednogłośnie rezolucji zebrani w imieniu całego spo-

łeczeństwa Dolnego Śląska protestują przeciwko prowokacyjnej, antypolskiej polityce reakcyjnych władz francuskich.

WAŁBRZYCH

W Wałbrzychu gdzie w dużej liczbie osiedlili się górnicy — reemigranci z Francji wiec protestacyjny zgromadził około 20 tys. robotników.

Zebrani gorąco manifestowali swe oburzenie na bezprawne postępowanie władz francuskich, podkreślając jednocześnie swą szczerą przyjaźń dla klasy robotniczej Francji.

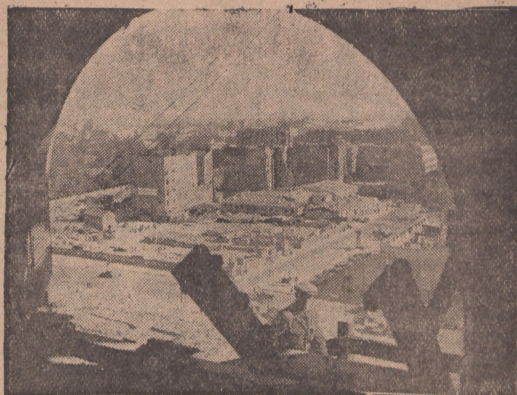
Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, zawierającą ostry protest przeciwko rozpętaniu prowokacyjnej nagonki antypolskiej we Francji przez rząd Bidault.

BYDGOSZCZ

Na wiecu w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrycznych, w uchwałonej rezolucji cała załoga całkowicie solidaryzuje się poczynaniami Rządu R. P., w celu ukroczenia akcji terrorku i domaga się: nierozwiązywania polskich organizacji we Francji i wypuszczenia na wolność aresztowanych Polaków.

Takie same wiecy protestacyjne odbyły się w innych zakładach pracy.

Powstaje nowa Warszawa



Widok z odbudowującego się gmachu „PAST-y“ na fragment ul. Marszałkowskiej z terenem pod budowę gmachów Ministerstwa Budownictwa Foto AR.

PRACOWNICY BUDOWLANI LUBELSZCZYNY protestują przeciwko terrorowi władz francuskich

Na walnym zebraniu pracowników budowlanych, odbytym w dniu 15 stycznia br. w sali Wołwódzkiej Rady Narodowej, uczestnicy obrad uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko terrorowi stosowanemu przez władze francuskie wobec Polaków we Francji.

Niżej podajemy tekst rezolucji:

„Zebrani na Walnym Zebraniu PZITB przedstawiciele inteligencji technicznej wraz z robotnikami, przodownikami i racjonalizatorami pracy jednomyślnie potępiają obrażające postępowanie władz francuskich w stosunku do Polaków zamieszkałych we Francji, przypominające metody hitlerowsko-gestapowskie, a wyrażające się w rozwiązaniu organizacji społecznych i zawodowych oraz aresztowaniami i maltretowaniem Polaków, mających wybitne zasługi za udział w Ruchu Oporu przeciw okupantom hitlerowskim.

Antypolska kampania terrorystyczna na politykach francuskich, uzależnionych od kapitalistów i reakcjonistów anglo-amerykańskich, godzi w żywotne interesy współpracy gospodarczo-kulturalnej obu narodów i jest wymierzona przeciwko wzmocnieniu i utrwaleniu postępu i pokoju, do których zmierzają narody demokracji

ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

My, pracownicy budowlani Lubelszczyzny, łączymy się z protestem, wyrażanym przez większość świadomego społeczeństwa francuskiego, wśród którego uchodźstwo polskie poniosło wielkie ofiary w szeregach Ruchu Oporu, walcząc ramię w ramię z robotnikami francuskimi o wolność i niepodległość Francji, Słemy naszym rodakom we Francji prześladowanym przez reżim faszystowski — imperialistyczny — wyrazy solidarności i żywej wycierania w dążeniach, zmierzających do utrwalenia pokoju światowego i praw człowieka.

Robotnicy francuscy w obronie pokoju

BRUKSELA (PAP). Z Paryża donoszą, że akcja francuskich mas pracujących w obronie pokoju oraz przeciwko imperialistycznej wojnie w Vietnamie zatacza coraz szersze kręgi.

Marynarze statku „Belfort“ w Marsylii opóźnili o 24 godziny odpłynięcie statku do Indochin, by zaprotestować przeciwko tłumieniu ruchu ludowego w zwoleńców w Vietnamie.

Dyrekcja zakładów przemysłowych Duval w Issy-Les-Moulineux musiała, wskutek zdecydowanej postawy robotników ogłosić deklarację zapewniającą że przestawi produkcję na cele pokojowe.

Echa masakry w Modenie

RZYM (PAP). Z całych Włoch napływają do Modeny depesze z wyrazami solidarności oraz zasłki pieniędzy dla rodzin 6-ciu robotników, zamordowanych przez policję Scelby. Konferencja Pracy wysygnowała na ten cel milion lirów, Włoska Partia Komunistyczna — pół miliona i Włoska Partia Socjalistyczna również pół miliona.

Z ostatnie' chwili

Lublinianka zwyciężyła w Olsztynie (15:1)

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Wczorajsze spotkanie „Lublinianki“ z „Kolejarzem“ w Olsztynie przyniosło zwycięstwo zapasnikom Lublinianki w stosunku 15:1. W wadze muszej Kukier wygrał walkowerem, Baran zwyciężył przez k.o. w pierwszej rundzie, a Choina zremisował z Zadrościńskim. Szczegółowe wyniki walk podamy w jutrzejszym numerze.

Miliony pism i książek docierać będą do najdalszych zakątków kraju

(Wywiad z generalnym dyrektorem PPK „Ruch“)

WARSZAWA (PAP). — Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch“, powołane do życia ustawą Sejmu z dnia 28.XII.1949 r., rozpoczęło działalność.

Generalny dyrektor tej instytucji, ob. Emil Herbst udzielił przedstawicielom PAP następujących wyjaśnień na temat planów przedsiębiorstwa na najbliższą przyszłość.

Na de olbrzymich zadań, jakie stały przed narodem polskim w okresie planu 6-cioletniego P. P. K. „Ruch“ będzie miało do spełnienia ważną rolę na odcinku rozpowszechniania prawdy o osiągnięciach Polski Ludowej i o sytuacji na świecie oraz w dziedzinie krzewienia kultury i oświaty — drogą jak najszerzej i najbardziej sprawnego kolportowania słowa drukowanego.

Dla wypełnienia tego zadania konieczne jest scentralizowanie kolportażu wszystkich pism codziennych i periodyków w jednej instytucji.

Dotychczasowy stan kolportażu, kiedy to poszczególne instytucje wydawnicze same kolportowały pisma i książki, nie spełniał należycie zadania. Każda z instytucji musiała utrzymywać wielki aparat urzędniczy i transportowy, co przeczyło zasadzie oszczędności.

Konieczne było też unowocześnienie zaocennej techniki kolportażu. Olbrzymi wzrost nakładów wszelkich wydawnictw, niespotykany dotychczas w kraju i perspektywy stałego wzrostu czytelników nakładają na państwo poważne obowiązki w zakresie dostarczania czasopism i książek milionom nowych czytelników.

Jako przykład może posłużyć fakt, że jednorazowy nakład wydawnictwa spółdzielni „Czytelnik“ wynosi siłą ponad 4 miliony egzemplarzy, a RSW „Prasa“ ponad 5 mil., jeden tylko tygodnik „Gromada“, organ KC PZPR rozchodzi się w 1.100 tys. egzemplarzy, „Przyjaciółka“ — 1.600 tys. egz., „Poradnik Rolnika“ zaobronowany został w w przedpłacie w 1.200 tys. sztuk.

Więcej czyta coraz więcej. Obecnie mamy tam około 3 miliony czytelników, którym dostarczać trzeba pisma regularnie.

Stoiły również przed wielką akcją, poza normalnym planem, jaką będzie akcja rozprowadzenia na wsi 250 tys. egzemplarzy „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza. Pomocny w ten sposób spełnić marzenia wiejszcza, że książki jego zawędrują pod strzechy.

Zadania stojące przed P. P. K. „Ruch“ są duże. Przejeliśmy już kolportaż RSW „Prasa“ i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, w ciągu lutego zakończy się proces przejmowania kolportażu pozostałych wydawnictw.

Będziemy się starali jak najszybciej przystosować technicznie do oczekujących zadań. Wprowadzimy nowoczesne urządzenia i maszyny, naukową organizację pracy itp.

Będziemy mieli adresarki, automata typiczne maszyny do pakowania, kar-

teki dla milionów odbiorców i wiele innych urządzeń. Rozproszkowane dotychczas na wiele instytucji tabor samochodowy scentralizujemy i unowocześnimy.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów, któremu podlegamy w zakresie wykonania planów technicznych, powiększy wydatnie sieć listonoszy wiejskich i wyposaży ich w małe samochody, przystosowane do warunków terenowych.

Z chwilą ukończenia „Domu Słowa Polskiego“ otrzymamy tam pomieszczenie o powierzchni 8 tys. m. kwadr. Pomieszczenie to będzie posiadać zmechanizowaną ekspedycję.

Wszystko to umożliwi wejście na tory planowej dystrybucji pisma i książki, co pomoże spełnić zadania planu 6-letniego w dziedzinie kultury i oświaty.

Nowa zbrodnia policji Salazara

PARYŻ (Telepress). — Policja Salazara dokonała jeszcze jednej zbrodni. W więzieniu został zamordowany Milião Ribeiro, przywódca nielegalnej portugalskiej partii komunistycznej. Ribeiro został zaarrestowany w marcu ubiegłego roku za działalność przeciw dyktaturze faszystowskiej Salazara.

Delegacja radziecka w Radzie Bezpieczeństwa protestuje przeciw «o nielegalnej obecności przedstawiciela Kuomintangu»

NOWY JORK (PAP). — W Radzie Bezpieczeństwa toczyły się osiemnaste obrady nad rezolucją Związ-

Brazylija niszczy 80 milionów worków kawy

RIO DE JANEIRO (Telepress). Wysoką cenę kawy w krajach zachodnio-europejskich przypisać należy specjalnym metodom rządu brazylijskiego, który nakazał spalić 80 milionów worków kawy, lub też zniszczyć je w inny sposób, aby sztucznie utrzymać wyrubowaną cenę tego artykułu.

Celowo również zaniechano brazylijskie plantacje kawy.

Przeciwko kłamliwym informacjom Oświadczenie rzecznika MSZ ministra Grosza

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która miała miejsce dnia 14 stycznia 1950 r., rzecznik MSZ m. in. pełn. Wiktor Grosz oświadczył, co następuje:

W związku z krokami władz polskich, wywołanymi przez znane powszechnie antypolskie represje władz francuskich, radio zagraniczne opublikowało szereg kłamliwych informacji, które zmuszony jestem sprostować.

W odpowiedzi na zaarrestowanie przedstawiciela PAP w Paryżu ob. red. M. Bibrowskiego, władze polskie zarządziły zatrzymanie korespondenta Agence France Presse w Warszawie p. Pierre Marschalla, dokonując rewizji w jego mieszkaniu.

W związku z tym radio zagraniczne nadało niedorzeczną i kłamliwą wiadomość, jakoby ambasador Francji w Warszawie i jeden z funkcjonariuszy ambasady, którzy przybyli do mieszkania p. Marschalla, zostali zatrzymani

przez przedstawicieli władz polskich. W istocie rzeczy ambasador Francji we własnej osobie, w towarzystwie swoich współpracowników, przybył do mieszkania, w którym odbywała się rewizja. Ambasador i towarzyszący mu urzędnicy przekazywali polskiemu urzędnikowi, wykonującemu czynności urzędowe, Osoby, towarzyszące ambasadorowi Francji, nie cofnęły się nawet przed używaniem niewybrednych słów.

Cierpliwoci, kurtuazi i zimnej krwi przedstawiciele władz polskich należy zawiadzić, że przekonawszy się o całkowitej niestosowności i bezużyteczności swojej wizyty, ambasador Francji opuścił mieszkanie p. Marschalla, do którego wstąpił z którego wyszedł z własnej inicjatywy.

W świetle niedorzecznych i kłamliwych insynuacji zagranicznego radia — staje się jasnym i niedwuznacznym cel nieoczekiwanej wizyty dyplomatów francuskich w mieszkaniu francuskiego korespondenta.

Zawieszenie władz Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego

WARSZAWA (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych przeprowadzono krytyczną analizę działalności Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spożywczych i powzięto uchwałę piętnującą burokratyczne i dygnitarskie metody pracy tego zarządu.

Uchwała stwierdza, że Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego nie wykonał za leceni Prezydium CRZZ z dnia 13 stycznia 1949 roku zmierzających do wykazania większej dbałości, o interesy robotników, do przejawiania większej czujności klasowej w doborze kadr związkowych i zmiany wzajemnego ustosunkowania się członków prezydium, które powodowało obniżenie jego autorytetu, a jednocześnie dezorientowało i demoralizowało personel.

Zarząd Główny stylu pracy nie zmienił. Ludzie kierujący Zarząd Głównym nie potrafili pracować kolektywnie, w szczególności Zarząd Główny wykazał brak należytej łączności z masami, brak należytej troski o ich interesy, systematycznej troski o produkcję i o pracowników pracy oraz brak stałej pomocy dołowym instancjom związkowym.

Sekretariat CRZZ postanowił za wiesić w pracy do Zjazdu Krajowego — ob. ob. Lisowskiego i Tomaszewskiego oraz udzielił ostrej naganę sekretarzowi ob. Różańskiemu.

Kierując się troską o dobro Zw.

Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego, sekretariat CRZZ wzywa cały aktyw kierowniczy i wszystkich członków tego związku do przeprowadzenia kampanii wyborczej na Krajowy Zjazd pod znakiem uchwał III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ.

Ambasador hinduski u generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, dnia 14 stycznia przyjęty został przez Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina ambasador Hindustanu S. Radhakrisnan. Podczas audjencji obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński.

Rząd szwedzki uznał Chińską Republikę Ludową

SZTOKHOLM (PAP). — Rząd szwedzki postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Depesza Zw. Zaw. Transportowców do marynarzy francuskich

WARSZAWA (PAP). — W związku ze strajkiem robotników portowych w Marsylii, którzy odmówili ładowania sprzętu wojennego dla kontynuowania imperialistycznej wojny w Vietnamie, Zw. Zaw. Transportowców przesłał do marynarzy i robotników portowych Francji depeszę, w której czytamy m. in.:

Wasza walka i sukcesy, które są wspólnymi sukcesami całego międzynarodowego proletariatu, przyczynia się niewątpliwie do zwycięstwa klasy robotniczej nad reakcją i międzynarodowymi podżegaczami wojennymi, do utrwalenia pokoju światowego i prawdy wykluczenia z Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Kuomintangu.

Za projektem radzieckim głosowały 3 delegacje, w tej liczbie delegacja Hindustanu, który nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Delegacja Wielkiej Brytanii i Norwegii, których rządy zadeklarowały niedawno pragnienie nawiązania z Chińską Republiką Ludową stosunków dyplomatycznych powstrzymały się od głosowania, w ten sposób delegacje te poparły w gruncie rzeczy stanowisko USA.

Po głosowaniu zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik, który oświadczył, że Związek Radziecki nie będzie uznawał legalności wszelkich decyzji Rady Bezpieczeństwa, powziętych z udziałem przedstawiciela Kuomintangowskiego i nie będzie liczył się z takim dezerżem.

Po oświadczeniu Malika delegacja radziecka opuściła salę obrad Rady Bezpieczeństwa.

Jak Holenderzy przyjęli Montgomery'ego

HAGA (PAP). — Organizacja robotnicza i szerokie koła społeczeństwa holenderskiego protestują przeciwko pobytowi w Holandii angielskiego marszałka Montgomery'ego, przewodniczącego tzw. „Unii Zachodniej“. W Amsterdamie, dokąd holenderskie urzędy demonstracyjnie, Niosły one transparenty z napisami: „Przec z naszego miasta!“ — „Chemy pokój, nasi synowie nie wezmą udziału w wojnie!“ Na murach domów wiszące były plakaty nazywające Montgomery'ego podżegaczem wojennym. Burmistrz Amsterdamu otrzymał dziesiątki telegramów od różnych przedsiębiorstw i organizacji żądających wydalenia Montgomery'ego.

11.500 grup plantatorów i hodowców pracuje już w woj. warszawskim

WARSZAWA (PAP). — Plan Woj. Zarz. ZSCh na 1949 rok przewidywał zorganizowanie w woj. warszawskim 9 tys. różnych grup plantatorów i hodowców. Pomimo wielu początkowych trudności, plan ten wykonano ze znaczną nadwyżką, już na półtora miesiąca przed końcem roku. Do dnia 15 listopada ub. roku zorganizowano w woj. warszawskim 11.500 grup plantatorów i hodowców, które zrzeszają ogółem 160.950 członków w olbrzymiej większości mało i średnio-rolnych chłopów.

Na podkreślenie zasługuje praca grup hodowców trzody chlewnej w powia-

tach: sochaczewskim, sierpeckim, garwołęńskim i grójceńskim, gdzie grupy te, dzięki wzorowej pracy ich kierowników, wykazują duże osiągnięcia. We wszystkich wymienionych powiatach trzoda chlewna już obecnie kontraktowana jest prawie całkowicie przez kierowników grup. W pow. sochaczewskim ponadto i w wielu gminach innych powiatów większość grup hodowców trzody chlewnej zaopatruje się w paszę treściwą zespoloną, przez kierowników grup. Przynosi to chłopom poważne korzyści, a przede wszystkim oszczędność czasu.

Tajne rozmowy na zachodzie traktatu pokojowego z Niemcami Zachodnimi

LONDYN (PAP) Jak donosi dziennik „Daily Worker“, 13 stycznia stało się wiadomym, że od listopada ub. roku toczyły się w Londynie między dyplomatami brytyjskimi, amerykańskimi i francuskimi tajne rozmowy w sprawie zawarcia odrębnego traktatu pokojowego z Niemcami Zachodnimi.

Omawiając tę wiadomość, „Daily Worker“ stwierdza, że to najpoważniejsze naruszenie układu poczdamskiego wypływa logicznie z decyzji, przyjętych przez ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w Paryżu w listopadzie ub. roku, kiedy to utworzono na marionetkowy „rząd“ w Bonn i po stanowiono przygotować odrębny traktat pokojowy z Niemcami Zachodnimi.

Ostre mrozy i śniegi w Turcji

BUKARESZT (PAP). — Według wiadomości nadeszłych tu z Ankarzy, w całej Turcji panują ostre mrozy, jakich nie odczuwano w tym kraju od wielu lat. W Ankarze termometr spadł do 26 stopni poniżej zera, w Bolu — do 30 stopni i w okolicach Erzerumu — do 33 stopni poniżej zera. Wskrętki wielkich opadów śnieżnych liczne wioski zostały odcięte od świata, a szkoły pozamykane. W wielu okolicach warstwa śniegu sięga 2 i pół metra grubości. Wygodzone wioski zbliżyły się aż do peryferii Stambułu i stają się wieniaków.

Burze śnieżne w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — W ciągu ubiegłego doby nad znaczną częścią Stanów Zjednoczonych szalały burze śnieżne. Szybkość wiatru docho- dziła do 150 km na godzinę, 18 osób zginęło. W stanach Waszyngton, Ore, Kalifornia Północna, Idaho i Utah komunikacja w wielu miejscach uległa przerwie wskutek olbrzymich opadów śnieżnych.

Wzrost liczby upadłości w Francji

PARYŻ (Telepress). — Liczba upadłości we Francji zwiększa się z miesiąca na miesiąc. W jednym tylko grudniu 1949 roku według zestawienia ogłoszonego przez pismo „Libération“ zgłoszono 437 upadłości. Ogólna liczba bankructw w roku ubiegłym wyniosła 3398.

Techniczne kadry budowlane Lubelszczyzny mobilizują siły do wykonania planu 6-letniego

750 PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH rozpoczyna szkolenie zimowe

Pod hasłem gdańskiego zjazdu Pol. Związku Inżynierów i Techników Budowlanych: „Zbliżyliśmy naukę do planu budowy” odbyła się w dniu wczorajszym w sali WRN w Lublinie konferencja świata technicznego Lubelszczyzny, poświęcona zapoznaniu się z wynikami i uchwałami Zjazdu. W konferencji, prócz członków P.Z.I. i T.B., wzięli udział liczni maistrów i robotnicy budowlani — przewodnicy pracy. Po szeregu referatów, wygłoszonych przez inżynierów uczestników Zjazdu, w dyskusji poddano analizie osiągnięcia i błędy budownictwa na Lubelszczyźnie w ubiegłym roku, postanawiając przygotować na następną konferencję, w lutym br. projekty konkretnych uchwał i postulatów.

przez dostarczenie na czas dokumentacji prawnej, i Centralne Biuro Projektów przez terminowe wykonanie projektów, uzgodnionych z planami instalacji wewnętrznych, również muszą mu pomóc: kierownictwo budowy i kierownictwo przedsiębiorstwa nie tylko przez dokładne planowanie, ale także i przez realne przewidywanie wszelkich trudności i przez uporczywe działania do usunięcia tych przeszkód, zanim zaczną one wprawiać hamulcem na bieg budowy. Inaczej mówiąc, mobilizacja technicznych sił budowlanych Lubelszczyzny do wykonania planu 6-letniego wymaga przede wszystkim upowszechnienia socjalistycznego współzawodnictwa we wszystkich jego formach i na wszystkich szczeblach pracy. (Vic).

Projektowane w miejscowych przedsiębiorstwach budowlanych w listopadzie ub. r. zimowe szkolenie nowych kadr fachowych weszło już obecnie na realne tory. Przyczyną pewnego opóźnienia była łagodna zima, która spowodowała że prace na otwartych budowalich prowadzone były do ostatnich dni grudnia. Dopiero niedawno mrozy przywały prace przy budowalich, natomiast przyspieszyły organizację kursów szkoleniowych.

szkolące niewykwalifikowanych na pomoc murarską, i kurs betoniarzy, i la starykarski i stolarski — parkiarski, i wodno - kanalizacyjny i i kursy dla kobiet (szkolarstwo i malarstwo). Wszyscy kursy trwać będą po 15 dni.

W następnym turze szkolenia zorganizowane zostaną również kursy murarskie wyłącznie dla zespołów kobiecych. Powstanie również 5 kursów (III stopnia) nowatorskich i tzw. racjonalizatorsko - wynalazczych których rolę będzie stworzenie z czołowego aktywu budowlanego zespołów specjalnych dla stosowania nowych metod w budownictwie, ulepszenia ich i wyszukiwania nowych. Szkolenie to obejmie pracowników budowlanych z terenu całego województwa, w tym i kurs dla rzemieślników z Lublina. Uruchomiony zostanie również dwumiesięczny kurs III stopnia dla brygadzystów i przewodników pracy.

Ogólne przeszkolenie przejdzie około 750 osób przy przewidywanej przeciętnej 40 ludzi na każdym kursie. Na leży podkreślić, że kursanci otrzymają specjalną odpłatę pieniężną za efektywny pobyt na wykładach, dokąd będą dowożeni samochodami gdzie będą żywić przez specjalnie zorganizowane stołówki. Niewątpliwie tak doskonałe warunki zdobywania wiedzy i praktyki wpłyną na podniesienie wydajności nowych kadr w okresie pełnego sezonu, a przez nich również ogółu pracowników budowlanych (z).

Wypowiedzi referentów i dyskusję podzielały mobilizującą na zebranych. Uświadomienie sobie istotnej treści zadania, postawionego przed polskim budownictwem przez plan 6-letni, a polegającego na podwyższeniu wydajności pracy o 65 proc. w ciągu najbliższych 6 lat, spowodowało obecnych do szukania dróg dalszego usprawnienia pracy na budowalich.

nawców ze stojącym przed nimi zadaniem. Zbyt mało uczyniono również na odcinku szkolenia nowych kadr i wciągnięcia do pracy w budownictwie kobiet, mimo zdawania sobie sprawy z tego, że rosnące w perspektywie planu 6-letniego zadania kładą się liczyć ze wzrastającym brakiem fachowców.

NARASTA ŚWIADOMOŚĆ WYŻSZYCH FORM PRACY

Dowodem, że socjalistyczne metody pracy przyjmują się jednak na gruncie pogłębiania ideologii socjalizmu jest lubelski oddział WPB, gdzie współzawodnictwo objęło do obecnej chwili 50 proc. ogółu pracowników fizycznych i umysłowych, gdzie ściśle współpraca kierownictwa z robotnikami, związek zawodowym i podstawową organizacją PZPR daje w wyniku przepojenie całego personelu pewnością wykonania planu pomimo piętrzących się trudności.

Praktyka ubiegłego sezonu wykazała, że w dołach robotniczych coraz silniej narasta świadomość wyższości nowych form pracy zespołowej. Robotnicy są gotowi do czynnego udziału w rozwiązywaniu wszelkich trudności związanych z budową powierzonego im obiektu. Niestety jednak dość pospolita jeszcze wśród kierowniczego personelu technicznego niechęć do pracy kolektywnej, do nowych metod budowania, do oddolnej konstrukcji, harmonogramów, roboczych stoł na przeszkodzie ogarnięcia twórczym entuzjazmem ogółu pracowników budowlanych.

CZY ODPOWIEMY NA APEL KRAJEWSKIEGO?

Rzucony na konferencji przez przewodnika pracy E. Dragana apel o podjęcie na terenie Lubelszczyzny współzawodnictwa o tytuł mistrzowskiego zespołu budowlanego Polski, jako konkretna odpowiedź na inicjatywę misraza Krajewskiego, został przyjęty przez zebranych żywiołowo i aklamacyjnie. Znaczy to, że robotnicy nsi są gotowi do walki o zaszczytny tytuł.

Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że aby najlepszy zespół budowlany Lubelszczyzny mógł zdobyć palmę pierwszeństwa w kraju, to walka o czas musi ogarnąć wszystkich, których działania warunkują harmonijny i ciągły przebieg pracy współzawodniczącego zespołu. A więc musi mu pomóc sam inwestor

WYBORY NOWYCH ZARZĄDÓW TPP-R

Licząca obecnie już 27.600 członków, zrzeszonych w 265 kołach, miejska organizacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie dokonuje obecnie wyborów nowych zarządów kół. Wybory są rozplanowane do dnia 10 lutego br. Na leży sądzić, że stwierdzenie o ostatniego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ożywienie działalności kół TPP-R, związane z

obchodem 70-rocznicy urodzin Gen. raissimusa Stalina, znajdzie w wynikach wyborów nowy bodziec w postaci nowych aktywnych członków, którzy zaśli zarządy kół. Od zakończenia bowiem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni na terenie Lublina powstało 40 nowych kół TPP-R, a liczba członków wzrosła o około 3 tys.

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Miłynie Polskich Zakładów Żywnościowych Nr 1, w Lublinie należy do aktywniejszych kół na terenie miasta. Nic też dziwnego, że w wyniku wyborów odbytych w dniu 10 bm. w obecności delegata Miejskiego Zarządu TPP-R do nowego Zarządu weszli ponownie ob. ob.: Bobryk, Makarewicz, Szakala i Bańkowski.

Przeprowadzona w dyskusji zgrodnie z wytycznymi III Zjazdu Krajowego TPP-R krytyka i samokrytyka działalności istniejącego zarządu przyniosła w rezultacie uchwalenie przez walne zebrania członków koła konkretnego planu pracy na rok bieżący. Obejmuje on m. in. zorganizowanie na terenie młyna kursu języka rosyjskiego, nawiazanie korespondencji z zakładami przemysłowymi zboża w ZSRR, urządzenie 4-ch akdemii z okazji wielkich rocznic Zw. Radzieckiego i stałą opiekę nad 10-ciu mogiłami poległych żołnierzy Armii Czerwonej, znajdującymi się na cmentarzu przy ul. Uniekiej. (v).

Wystawę SKO zwidziło 5000 młodzieży

W dniach od 6 - 12 stycznia w gmachu PKO była czynna wystawa Szkolnych Kas Oszczędności, z orga nowizaną pod hasłem: „Wiedza - dajna praca i rozumna oszczędność są podstawą naszej przyszłości”. Obok licznych wykresów, fotografil i eksponatów, które ilustrowały działalność SKO, na stołkach zgromadzone nagrody dla produktów Szkolnych Kas Oszczędności oraz nagrody indywidualne dla wyróżniających się opiekunów SKO - nauczycieli szkół średnich i podsta wowych z terenu województwa lubelskiego.

Mimo dużych mrozów wystawę zeszły w wielkim powodzeniem. Zwidziło ją około 5 tys. osób, w przeważającej liczbie młodzież szkół na (pt)

Kiosk uczciwości w SPB

Z inicjatywy referatu socjalnego przy lubelskim oddziale SPB i przy pełnym poparciu pracowników Wydziału Finansowego, Pracy i Placy oraz buchalteri, założono w biurze SPB „kiosk uczciwości”. Zapotrąbie na pracowników w artykule codziennego użytku, jak: papierozy, zapalaki, znaczki pocztowe, koper

ty itp. po cenach powszechnie obowiązujących. Kapitał zakładowy kiosku powstał ze składek pracowników. Sklepek bez obsługi cieszny się wielkim powodzeniem ogółu pracowników i, jak wykazało sprawozdanie kasy po dwóch tygodniach jego istnienia, jest świadectwem wysokiego poziomu etyki kupujących. Stan kasy bowiem po 14 dniach nie wykazywał żadnych braków, a nawet małą nadwyżkę. Przykład „kiosku uczciwości” SPB winien zachęcić załogi innych zakładów pracy do zastosowania tej inicjatywy na swoim terenie. (b)

Praktyka zawodowa uczniów Liceum Handlowego w Puławach

(jt). — Jedną z najbardziej popularnych szkół w Puławach jest Liceum Handlowe, Młodzież z tej szkoły odznacza się wysokim społecznym i szkolnym aktywnością ZMP zdobywają wie lu członków dla tej organizacji. Ucznio wie liceum na apel kolegów wrocławskich stanęli gromadnie do bezpłatnej praktyki zawodowej, witając czynnym plan 6-letni, 50-ciu uczniów III kl. i 20 z II kl. odbyło praktykę w dwóch turnusach we wielu instytucjach i przed siębiorstwach handlowych w powiecie puławskim i sąsiednich.

W pierwszym turnusie zapozniono się z organizacją i techniką handlu, a w drugim z remanentem i bilansami. Młodzież zyskała uznanie chwiloowych przełożonych za zdyscyplinowanie i entuzjazm do pracy. Niektóre przedsiębior

stwa zaproponowały praktykantom pracę po ukończeniu szkoły. — Uwagę moją zwrócił poziom jego przygotowania zawodowego — mówi o praktykancie szef instytucji. Uczeń znów stwierdza, że dzięki praktyce miał możliwość zapoznać się dokładnie z urządzeniami i maszynami biurowymi. Kolega Kupczyk twierdzi, że z praktyki wyniósł wiele wiadomości i jest wdzięczny kolegom wrocławskim za podjęcie tego rodzaju inicjatywy. Praktyka rozbudziła wśród młodzieży większe zainteresowanie zawodem, do którego się przygotowuje. Stwierdza to uczennica Halina Kochanowska powiadając: „Zajęcia na praktyce bardzo mi się podobały i po ukończeniu szkoły postanowiłam pracować w sklepie”.

MUSIMY PODJĄĆ WALKĘ O CZAS

Wykonanie zadań, stojących obecnie przed budownictwem jest możliwe tylko przy całkowitym zarzuceniu starych metod budowania, przetyków ustroju kapitalistycznego i powszechnym zastosowaniu socjalistycznych sposobów pracy, od dawna wypróbowanych w Związku Radzieckim. W budownictwie musi być podjęta walka o czas. Czas ten musi być wygrywany na wszystkich odcinkach pracy; planowania budowy i zaopatrzenia, przygotowania placu budowy i samego wykonawstwa. Wykonanie planu stanie się możliwe jedynie przez jak najszerzej pojęte współzawodnictwo, racjonalizatorstwo i wynalazczość, przy możliwie szerokiej mechanizacji transportu i samej pracy.

SKROMNE WYNIKI ROKU 1949

Dotychczasowe osiągnięcia budownictwa na Lubelszczyźnie w dziedzinie nie usprawnienia procesów budowlanych są skromne. W SPB na przykład, pomimo paru efektywnych wyników jednostkowych, w ub. roku współzawodnictwo objęło tylko ok. 10 procent ogółu robotników fizycznych, a nie sięgnęło wcale na wyższe szczeble — współzawodnictwa pomiędzy kierownikami budów i pomiędzy personelem kierownictwa. Do współpracy przy układaniu harmonogramów roboczych nie wciągano samych robotników, a nawet nie dokonywano z nimi narad wywróczych w celu zaznajomienia wyk-

»Czwórka lubelska« śpiewa dla świata pracy

Znany na terenie naszego miasta zespół śpiewaczy „Czwórka lubelska” organizuje w najbliższym czasie szereg koncertów przeznaczonych specjalnie dla świata pracy. Przewidziane są cztery występy: jeden dla robotników, dwa dla szkół lubelskich i jeden dla przewodników i racjonalizatorów miejscowych zakładów pracy. W programie pieśni robotnicze, masowe, rewolucyjne, ludowe, radzieckie oraz rozrywkowe. (z)

Dokąd dziś idziemy?

- TEATRY — niezczynne
KINA
Apollo — „Młocząca barykada” — (prod. czesk.) godz. 15.45, 18, 20
Baltyk — „Bogaty płon” (prod. radz.) godz. 16, 18 i 20
Rialto — „Trzech panów Ludwików” (prod. franc.) godz. 16, 17, 30, 20
Museum Państwowe (ul. Narutowicza 4) „Wystawa Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”.

- UZYURY APTEK
Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15, M. Buczka 23.
TELEFONY
Straż Pożarna — 11.11 i 0-8
Pogotwie Ratunkowe — 44-44 i 22-73
Komenda Miasta MO — 23-83
POGOTOWIE WETERYNARYJNE
Kliniki Wet. UMCS przy Al. Radziewickich Nr 19 i 20b, tel. 36-04

JUTRO CIĄNIENIE I KLASY 58-EJ dwuklasowe loteri

Śladem naszych artykułów

Do redakcji naszego pisma wpłynął list od praktykantów Liceum Handlowego w Puławach, w którym dziękują za interwencję w sprawie wykorzystywania ich w czasie praktyki do odpowiednich czynności. Kierownictwo Spółdzielni „Ponoc” zorganizowało odprow praktykantów, na krótrej omówi ono szcze gółowo rolę i zadania uczniów, odbywających praktyki w przedsiębiorstwie. Odprowa ta przyniosła pęcz dany skutków i drugi aspekt praktyki wpływa w miłej atmosferze ku zadowoleniu kierownictwa przedsiębiorstwa i praktykującej młodzieży.

Kronika wo ewidzwa

BIAŁA PODLASKA
Pow. Koło Gospodyń Wiejskich w Białej zorganizowało 2 kursy kroju i szycia w gm. Zabłocie i osadzie Kiczeń. Uczestniczki kursów zapoznają się w okresie 6-miesięcznym ze sposobami kroju i szycia ubrań i bielizny (b)

W osadzie Końce ukończono kurs zdrowia 30 przewodników zdrowia, zapoznając się z ratownictwem i higieną wsi. (fb)
BILGORAJ
PZGS w Bilgoraju uruchomił w najbliższych dniach warsztat ślusarsko - mechaniczny, który będzie się zajmował naprawą maszyn ze Sp. Osrodków Maszynowych. Personel warsztatowy jest już prawie skompletowany. Warsztaty będą znajdować się przy ul. 3-go Maja. (ra)
Rolinicy z powiatu bilgorajskiego zapotrągują się już w nowoży szczytne na wiosenną akcję siewną. PZGS posiada pełny asortyment nawozów. Dotychczas sprowadzono na 905 ton nawozów różnego gatunku. (rs)
TYSZOWCE
Niedawno powstał w Tyszowcach Komitet Obrony Pokoju w skład którego weszli przedstawiciele partii politycznych, szkolniczości i wójt gminy. (zu)

„SZTANDAR LUDU”
Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Wjędzonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”-Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redakcja Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 37-33, Konto 23-72, Rozdzielnia 20-11, Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł, prenumerata dwumiesięczna 270 zł, odbito cenzurkami Państwowymi Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.
A — 1 — 11240

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Hokeyj na lodzie w Lublinie Nieoczekiwana odwilż przerwała zawody

W dniu 14 bm. na lodowisku WKS „Lublinianki” rozpoczęły się rozgrywki w hokeyju o wejście do ligi między drużynami WKS „Orleń” (Dęblin) — MKS (Lublin) i WKS „Lublinianka” i AZS (Lublin).

Publiczność sportowa Lublina miała możliwość po raz pierwszy po wojnie ujrzeć hokeyja na lodzie. Atrakcją również było prowadzenie rozgrywek przy świetle lamp elektrycznych. Co prawda w czasie zawodów „nawalno” świątło, lecz dzięki sprawniej organizacji w krótkim czasie zostało naprawione.

Zawody te zorganizowane zostały staraniem Lub. Okręgu Hokeyja na Lodzie. Należy zaznaczyć, iż Lub. Okr. Hokeyja na Lodzie przelastował się na samodzielny okręg z dawnego podokręgu, dzięki wyjątkowej pracy kpt. Michałowskiego nad jego zorganizowaniem.

Rozgrywki miały odbywać się w sobotę dnia 14 i w niedzielę dnia 15 bm. W pierwszym terminie odbyły się, ze wzgl. jednak na kapryśną pogodę (nieoczekiwaną odwilż) z dn. 15 bm zostały przeniesione aż do chwili nastania mrozów.

W pierwszym dniu zawodów byłszy świadkami spotkania między WKS „Orleń” (Dęblin) i MKS (Lublin) oraz WKS „Lublinianka” i AZS (Lublin). Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem 13:1 dla WKS „Orleń”. Drużyna „Orleń” górowała zdecydowanie nad młodą lecz ambitną drużyną MKS. Dla „Orleń” po 5 bramek zdobyli: T. Olszycki i T. Ko pernik. Dla MKS — zdobył J. Sokoliński. W bramce „Orleń” bronił R. Rudziński, w MKS — B. Łabno, Sędziowali — B. Wróblewski i R. Kister — bez zarzutu.

Wyniki meczów

Liga Koszykówki LKS — AZS Warszawa 34:46
Kolejarz Toruń — Stal Świętochłowice 56:29
Spójnia Łódź — AZS Warszawa 67:56
Spójnia Gdańsk — Stal Świętochłowice 47:31
Cracovia — AZS Kraków — odwołany.
Kolejarz Poznań — Warta 46:40.

W drugim spotkaniu grały drużyny: WKS „Lublinianka” i AZS Lublin. Wynik spotkania 7:4 dla „Lublinianki”. Dla WKS „Lublinianka” bramki zdobyli: Cieśliński — 3, J. Iszok — 2, i Skrański — 2. Dla AZS: Sokoliński — 2, Tarka i Karowski po jednej. W bramce WKS „Lublinianka” bronił — T. Bierzyca, w AZS — J. Turczański, Sędziowski por. B. Nowakowski i prof. S. Romanika. Obydwa sędziowie byli obiektywni i zdecydowanie utrzymywali w korbach zbyt „ostrych” graczy.

Obie drużyny grały bardzo ambitnie i rozgrywki stały na dobrym poziomie.

Jeśli chodzi o poszczególnych graczy najwięcej sprytności i poprawnej gry pokazali ci gracze z obu drużyn, którzy „wlepiłi” swym przeciwnikom — jak mówią sportowcy — po parę „banieków”. Na szczególną uwagę zasługują Cieśliński z WKS „Lublinianka” i Karowski z AZS. Tego drugiego cechuje szybka orientacja, doskonałe opanowanie krążka i pewne strzały. Ujemną jego stroną są zbyt częste faule. Lubi grać nieczysto.

Organizacja zawodów bez zarzutu. Widzów około 1500.

Ze względu na przerwanie rozgrywek dalszy ciąg wyników podamy a chwilą ich wznowienia. (T).

Ping-pongiści 20 państw na mistrzostwach świata

PRAGA. W mistrzostwach świata w tenisie stołowym, które rozpoczynają się 29 bm. w Budapeszcie, weźmie udział 152 zawodników i 76 zawodniczek z 20-ty państw: Czechosłowacji, Rumunii, Polski, Szwecji, Danii, Anglii, Szkocji, Irlandii, Walii, Francji, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Austrii, USA, Brazylii, Nowej Zelandii, Izraela, Indii i Węgier.

Rudenko (ZSRR) prowadzi w szachowych mistrzostwach świata

MOSKWA. W dalszym ciągu szachowych mistrzostw świata w konkurencji kobiet rozegrano przedostatnią XIV rundę turnieju.

Prowadząca obecnie w mistrzostwach szachiska radziecka Rudenko wygrała z reprezentantką Polski — Hermanową przez poddanie się Polki w 37 ruchu. W dalszych partiach Bielowa (ZSRR) wygrała z Gresser (USA), Heem skerk (Holandia) z Larsem (Dania), a Mora (Kuba) już w 19 ruchu zwyciężyła Gruszkową-Bielską (CSR) Remiso wo zakończyła się partia Keller (Niem. Rep. Demokr.) — Langosz (Węgry).

Trzy partie odłożono. Po XIV rundach na czele turnieju prowadzi Rudenko (ZSRR) — 10 pkt.

(przy jednej odłożonej partii), przed de Silent (Francja) — 9 pkt. (2 partie odłożone).

Wybór nowych władz sportowych w zakładach pracy

Związkowiec — przy fabryce im. M. Buczka

W dniu 11 stycznia br. w fabryce obuwia im. M. Buczka w Lublinie odbyło się walne zebranie koła sportowego.

Zebrań było bardzo słabo przygotowane i dziwić się należy, że fabryka, która produkuje w innych dziedzinach życia społecznego w tym wypadku nie stanęła na wysokości zadania.

W istocie koło przejawiało bardzo małą żywotność nie biorąc udziału w akcjach masowych.

Kilka spotkań w pilce ręcznej w ciągu roku, to cała roczna działalność koła.

Do nowego zarządu wszedł Dacz-

ko Jan — jako przewodniczący, Wójcik Witold — vice-przewodniczący, Nowak Genowefa — sekretarz, Kowalska Anna — skarbnik, Daczko Waldemar — instruktor szkoleniowy, Szewczyk — instruktor kult. oświatowy, i Taszarek Antoni — gospodarz.

Nowy zarząd koła sportowego powinien zmienić dotychczasowy stan bezczynności i zabrać się do pracy wciągając jak najwięcej pracowników do uprawiania kultury fizycznej.

Fabryka, która posiada wielu pracowników, nie powinna przestać w tyle i w tej dziedzinie naszego życia społecznego.

Eliminacje w hokeyju rosyjskim

MOSKWA. Ponad 100 najlepszych drużyn radzieckich bierze udział w ostatnich eliminacyjnych rozgrywkach o puchar ZSRR w hokeyju rosyjskim. Do ćwierćfinałów, które odbędą się w lutym w Moskwie, wejdzie 16 drużyn. Eliminacje w grupach zakończone będą do końca stycznia.

Pierwszymi ćwierćfinalistami są: zesporowcy zdobywca pucharu — Dynamo (Moskwa) i Dynamo (Czkałow).

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI młodzieży wiejskiej

re w liczbie 11-tu stanęły na starcie biegu na 8 km. Rewelacją okazała się tu młoda zawodniczka LZS Barania — Ciencielówna, która pokonała renomowane przeciwniczki wiejskie.

Po pierwszym dniu zawodów w konkurencji drużynowej na pierwsze miejsce wysunął się LZS Barania.

Z boisk hokeyjowych

PRAGA. W pierwszym spotkaniu II rundy mistrzostw hokeyjowych Czechosłowacji zespół ATK pokonał LTC 4:2 (2:1, 1:0, 1:1).

LONDYN. Kanadyjska drużyna hokeyjowa Edmonton Mercurey, która będzie reprezentować Kanadę na mistrzostwach świata, uzyskała trzecie z kolei zwycięstwo, podczas swego turnieju w Szkocji, bijąc w Dundee miejscowy zespół Dundee Tigers 4:3.

MOSKWA. W ramach mistrzostw hokeyjowych ZSRR moskiewski Spartak pokonał leningradzki zespół Bol szewik 5:1.

W skrócie

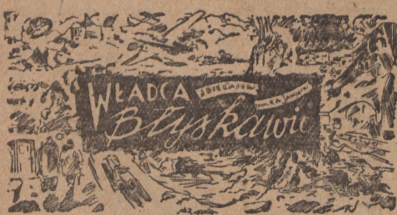
W towarzyskim meczu hokeyjowym dwu drużyn ligowych, rozegranym w Zgierzu, ŁKS Włókniarz pokonał miejscową drużynę Włókniarza 12:5 (3:3, 3:1, 6:1). Spotkanie rozegrano przy lekkiej odwilży.

Z powodu odwilży, mecz hokeyjowy o mistrzostwo Ligi: AZS (Poznań) — Włókniarz (Łódź), który miał się odbyć 15 bm. w Poznaniu, został odwołany.

W meczu pięcioboju o wejście do II Ligi mistrz okręgu łódzkiego — Barwna zwyciężył mistrza okręgu częstochowskiego Stal (Raków) 10:6. Walki stały na słabym poziomie technicznym.

W meczu o mistrzostwo Ligi Hokeyjowej Cracovia po wyrównanej i stojącej na niskim poziomie grze pokonała Gwardię 5:2 (3:2, 2:0, 0:0).

Międzyimiastowy mecz ping-pongowy Łódź — Wrocław zakończył się, po ciekawej grze, zwycięstwem Łodzi w stosunku 6:3.



XII.

ZAKOŃCZONY ETAP

Ojciec pisał: „Przyjechał do mnie do leśnictwa człowiek, powiada:

— Ledwo odszukałem was, drogi Iliu Akimyczu. Ależ zaszłyście się w głuszy...

Głos delikatny. Oczy nieokreślone. Ubrany po stołecznemu, w krawacie.

Czym mogę służyć? — pytam. — Z kim mam przyjemność?

— Studiuję, — odpowiada, — dzieje rosyjskich wynalazców — samouków. Nazywam się Dymow. A szukam was w waszej osobistej sprawie...

— Jak mam to rozumieć? — pytam.

Stoimy na ganku i rozmawiamy. A gość wyjmując z portfela starą gazetę i pokazuje:

— O, w ten sposób.

I widzę, w przedrewolucyjnej gazecie napisano o mnie: jak puszczałem latawca, jak konstruowałem model i jak iskra przestraszyła wszystkich. I patrzę — pod pis nauczyciela gimnazjum. To ci dopiero! Nigdy nie przypuszczałem, że o mnie będą drukować. Dawno już na te brednie machałem ręką.

— Tak, — mówię, — mam taki grzech na swoim sumieniu. Cóż z tego wynika?

A ten wachluje swą pulchną twarz czapką, sapie z gorącą i prosi:

— Czy nie można być z wami, towarzyszu leśniczy, porozmawiać. Przecież wasze doświadczenie...

I zaczął, i zaczął... Wtedy napłynęły na mnie wspom-

nienia Powiedziałem żonie, aby nastawiła samowar. Za częła się kręcić. Zaprosiłem gościa. On też nie przyjechał z pustymi rękoma. Zmusił mnie, abym mu w cztery oczy opowiedział szczegółowo o wszystkim. Siucha i w książce coś kreśli.

— Czy nie zachował się model? — pyta.

No, jaki tam model, mizerne szczątki! Polamane mutry i waleczek bez... (w tym miejscu wyraz był przekreślony).

Dymow obejrzał wszystko, potem patrzy na mnie i wyciąga rękę.

— Gratuluję.

— Ale czego? — jestem zdumiony.

— A gratuluję, — mówi, dlatego, że z was jest talent! O was, Iliu Akimyczu, trzeba drukować książki.

Ależ chwalił, bo chwalił! Bawił do późnego wieczora, obiecał mić o mnie odczyt i napisać. Powiedział, że zaprosi do siebie i razem będziemy pisać dzieło o maszynie otrzymującej elektryczność z powietrza.

Wyjechał i zabrał ze sobą szczątki modelu. A w głowie mojej — kompletny zamęt. O niczym nie mogę myśleć, tylko o maszynie. Rozmarzyłem się, kazałem Taniu si nauczyciela się wiersza Kozłowa „Burza! Ach, przed burzą!” Ładnie recytuje. Oczekiwałem wieści od Dymowa. Wysłała listy? Ale dokąd? Adresu nie mam. Rozzłościłem się. Zasięgnąłem informacji w Muzeum Historycznym: gdzie mieszka ten Dymow?

Po pół roku otrzymałem odpowiedź:

„Takiego historyka w ewidencji naszej nie mamy...” (C. d. n.)

— Nie martw się, Iliu. Bez trudu nie wyłowisz nawet karasia ze stawu. A tyś takie iskrzyśko wyłowić z oceanu nieba. A więc pracuj dalej...”

Ale ojcu nie było sądzone zajmować się dłużej doświadczeniami z modelem. Miejscowym władzom jego zajęcia wydały się podejrzane. Diakon napisał doniesienie o jakoby nalogowym alkoholizmie młodego nauczyciela z „łożeniem po dachu w obłądnym stanie”. Trzeba było starać się o przeniesienie. Ojciec wyjechał z Iwangrodu za Ural, brał udział w wypadkach rewolucyjnych, służył w Armii Czerwonej, potem zainstalował się w górskim leśnictwie.

... Ożeniłem się. Leśniczym być dobrze. Córka Taniusia rośnie. Gdyby ją tak skierować na drogi naukowe, aby się zajęła studiowaniem tego, czego nie udało mi się przestudiować w młodości...”

Drugi zeszytek zawiera coś w rodzaju dziennika. Zachowałam kopie tych stron.